

MARIA LEDZIŃSKA

Wydział Psychologii, Uniwersytet Warszawski
Faculty of Psychology, University of Warsaw
e-mail: marial@psych.uw.edu.pl

Nauczyciela akademickiego spojrzenie na rozwój w dobie przemian ogólnoswiatowych¹

How an Academic Teacher Sees Personal Growth in the Age of Global Changes

Abstract. The author presents her reflection on the issue of personal growth in times of globalization from the perspective of her own research results. An overview of the contemporary dynamics of globalization is given, with a particular focus on its driving mechanism and two most prominent aspects – the informational and the cultural ones. The effects of technological development are discussed from the standpoint offered by Herbert Marshall McLuhan’s taxonomy, particularly the effects of elimination and obsolescence.

The framework for the description is taken from the concept of information metabolism and its disorders leading to difficulties in the development of personal knowledge – resulting from both teaching and learning – conceptualized as one of the elements of personality responsible for the dynamics of development. Those disorders are viewed in the author’s own theoretical term of information stress and are linked – empirically as well – to individual correlates such as dysfunctional control.

While the author recognizes the threats to development and growth stemming from globalization, she vehemently opposes technological determinism as contradictory to the subjectivity of human being characteristic to psychological approaches. The efforts to harmonize the technological and cultural avenues of development are therefore seen as an opportunity for a new quality of personal growth, especially when attached to self-reflection.

Keywords: globalization, paradoxes of globalization, growth, information, knowledge.

Słowa kluczowe: globalizacja, paradoksy globalizacji, rozwój, informacja, wiedza.

Pamięci Pana Profesora Ziemowita Włodarskiego

ZAKOTWICZENIE ANALIZ

Przemiany ogólnoswiatowe stały się przedmiotem odrębnych studiów psychologicznych w ostatnich dekadach. W nauce to niezbyt długi okres, krótki zwłaszcza w specjalnościach empirycznych, w których planowanie oraz realizacja badań wymaga nakładów energii i niezadko działań rozłożonych w czasie. Dodatkowa

trudność ma charakter konceptualny i wynika z braku teorii, zamiast której przyjmowany jest tzw. paradygmat zmian cywilizacyjnych. Problemów o podstawowym znaczeniu pojawia się znacznie więcej i należy do nich również rozumienie tytułowej globalizacji. Bez kontrowersji pozostaje natomiast przekonanie, że zachodzące przemiany stwarzają liczne problemy, także te natury psychologicznej (zob. m.in.: Arnett,

2004; Arnett, Tanner, 2005; Wosińska, 2008; Oleszkowicz, Senekko, 2013). Dotykają one wielu, a szczególnie mocno – ze względu na specyfikę rozwojową – reprezentantów wczesnej dorosłości (Gurba, 2011). Twierdząc, że współczesność ujmowana w kategoriach globalizacji stwarza zarówno szanse, jak i zagrożenia dla rozwoju, a jednym z czynników różnicujących rodzaj wpływów pozostaje rozumienie specyfiki przemian, tj. głównych tendencji oraz ich napędowych mechanizmów. W niniejszym tekście koncentruję się jedynie na wybranych zagrożeniach, powszechnie dostrzeganych i możliwych do ujęcia w ramach istniejących koncepcji teoretycznych oraz rozwiązań empirycznych. Nie wyolbrzymiam ich ani nie mitologizuję, przeciwnie, wskazuję na tkwiący w nich potencjał rozwojowy i określam mianem paradoksu globalizacji. Mam świadomość złożoności opisywanych zagadnień, konieczności podjęcia systematycznych studiów oraz ograniczonej refleksji, którą dzielę się z czytelnikiem. Patrzę na tytułowy problem jako badacz skoncentrowany na: (a) problemach edukacyjnych oraz (b) zagadnieniach różnic indywidualnych w funkcjonowaniu poznawczym – stąd proporcja poruszanych wątków i rozkład akcentów.

Zainteresowanie poruszaną problematyką stanowi w moim wypadku naturalną kontynuację studiów podjętych przed wieloma laty, u progu pracy naukowej, dotyczących podmiotowych wyznaczników przebiegu oraz efektów uczenia się, a zogniskowanych na znaczeniu organizacji treści (Ledzińska, 1981). Podstawowy – w perspektywie ówczesnych analiz – efekt struktury traktowałam, i czynię tak nadal, jako jeden z mechanizmów ułatwiających budowanie wiedzy osobistej, fundamentalnej dla jednostkowego rozwoju. Ma on – przez wybór treści, ich integrację i hierarchizowanie – charakter uniwersalny. W dobie przemian ogólnoswiatowych zaktualizował go oraz uwydatnił jego funkcjonalne znaczenie lawinowy przyrost informacji i wiedzy, przyczyna przeciążenia umysłu.

Zjawiskiem przeciążenia informacyjnego zajmuję się od blisko dwóch dekad, jeśli przyjąć jako początek datę opublikowania pierwszego tekstu (Ledzińska, 2001). Są to zarówno studia teoretyczne, jak i badania empiryczne

oraz przedsięwzięcia aplikacyjne. Uwzględniam w nich element pomijany we wcześniejszych studiach, tj. kontekst funkcjonowania (przede wszystkim uczenia się), jaki stanowi globalne środowisko życia, nauki, pracy, odpoczynku. W rezultacie podjętych prac powstały monografie, artykuły, narzędzia diagnozy oraz programy zajęć dydaktycznych dla studentów i uzupełniających dla nauczycieli. W niniejszym opracowaniu nawiązuję zatem do idei formułowanych w trakcie wieloletniej pracy zawodowej, stopniowo rozwijanych, uszczegóławianych i – co wyjątkowo istotne – modyfikowanych (Ledzińska, 2001, 2002, 2004a, 2004b, 2006, 2009, 2012, 2014, 2015, 2016).

GLOBALIZACJA – JEDEN TERMIN, WIELE ZJAWISK

„Żyjemy w całkiem innym świecie” (w domyśle – niż nasi poprzednicy) – napisał przed laty Joseph Stiglitz (2007). Stwierdzenie to jakże celnie ujmuje specyfikę dokonujących się zmian, czyli odmienność psychospołeczną. Słowo „globalizacja” okazuje się dziś niezwykle popularne. Zygmunt Bauman napisał przed laty, że „los modnych słów jest bardzo zbliżony: im więcej doświadczeń zyskuje dzięki nim przejrzyste wyjaśnienie, tym bardziej one same stają się mętne i niejasne” (2000, s. 5). Termin ten pojawił się w leksykonach stosunkowo niedawno – w słowniku Webstera mniej więcej pół wieku temu i, co ciekawe i niepokojące zarazem, nie ma wśród autorów zgody definicyjnej. Niektórzy przestają jedynie na opisach pewnych zjawisk, stanowiących ich zdaniem przejawy lub skutki zachodzących zmian (Krzysztofek, 2002). Podkreślają przy tym, iż mają one charakter dynamiczny, dokonują się w czasie i przestrzeni, a procesualny charakter globalizacji dostarcza argumentu wzmacniającego tezę, że jej istoty nie sposób poznawać wprost. Można to czynić tylko pośrednio, a więc przez studiowanie wybranych następstw (Friedman, 2001).

Mimo różnorodności sposobów rozumienia daje się wyróżnić dwie grupy definicji i będące ich następstwem odmienne metodologie badań. Pierwszy sposób postępowania ma charakter

wieloetapowy, z przyjęciem w punkcie wyjścia ogólnego sposobu rozumienia globalizacji. Kolejny to sporządzanie rejestru licznych jej przejawów, końcowe ogniwo stanowią zaś systematycznie prowadzone, pogłębione studia. Tak postępuje m.in. Thomas Friedman, który dostrzega przejawy globalizacji w każdym aspekcie życia i pojmuje ją jako „dominujący system, regulujący stosunki międzynarodowe – system, który po upadku muru berlińskiego zastąpił system zimnej wojny” (2001, s. 25).

Według autorów drugiego typu definicji sednem globalizacji jest jedno zjawisko, jedno przykuwające uwagę i zapoczątkowujące studia teoretyczne oraz poczynania empiryczne. W tej grupie badaczy znajdujemy zwolenników nadrzędnej kategorii, jaką stanowi wymiana, przekraczająca granice fizyczne państw i bariery mentalne zamieszkujących je ludzi. Głównym jej następstwem pozostaje nowy sposób funkcjonowania – silna współzależność. Mianowicie według Anthony Giddensa: „globalizacja jest, pod pewnymi względami, procesem rozwoju więzi o autentycznie światowym zasięgu, takich jak globalny system państw albo międzynarodowy podział pracy” (2001, s. 30–31). Z kolei dla Anthony McGrewa (2007) globalizacja oznacza mnogość powiązań i współoddziaływań na poziomie państwowym i społecznym, przez co wytworzony zostaje jeden system światowy. Co zatem łączy zainteresowanych zmianami dokonującymi się w skali globu? Wspólnym ogniwem pozostaje przekonanie, że jesteśmy świadkami diametralnych przemian w środowisku życia, które oddziałują na człowieka w zmasowany sposób (Stiglitz, 2004; Wosińska, 2008). Do najistotniejszych spraw należą ich identyfikacja oraz poznanie mechanizmów sprawczych.

Przedmiotem podjętych analiz czynię globalizację z przełomu XX i XXI wieku. Wielu traktuje ją jako zjawisko nowe, swoisty znak naszych czasów. Tymczasem początki procesów globalnych, a więc przemian obejmujących wielkie obszary, sięgają już czasów starożytnych. Niektórzy wskazują na ideę imperium jako mechanizm minionej globalizacji (Golka, 1999). Sposobem podporządkowania sobie ziem i zamieszkujących je ludzi stawały się wówczas

podboje militarne. Wyróżnikiem globalizacji przełomu drugiego i trzeciego milenium, pozostaje jej specyficzny mechanizm sprawczy. Jest nim, nie – jak w przeszłości – siła fizyczna, lecz rozwój technologii informacyjnej (TI). To interdyscyplinarna nauka powstała w wyniku połączenia informatyki i telekomunikacji, zajmująca się zjawiskiem racjonalnego pozyskiwania, selekcjonowania, gromadzenia, przetwarzania, wreszcie przesyłania na odległość oraz wykorzystywania informacji pochodzącej z różnych źródeł. Następuje to dzięki użyciu sieci komputerowych i wyposażonych w odpowiednie oprogramowanie komputerów lub innych narzędzi (Morbitzer, 2007). Przetwarzane dane są wykorzystywane w różnych obszarach nauki oraz życia codziennego. Dostrzegalne nierówności w dostępie do technologii informacyjno-komunikacyjnych nazywa się cyfrowym podziałem (*digital divide*) (Rifkin, 2003). Poziom rozwoju infrastruktury informacyjnej ma bowiem związek z kondycją gospodarki – kraje bogatsze prezentują wyższy jej poziom. Wyznacznikami głównych zmian prowadzących do cyfrowego podziału są oprócz zamożności także wykształcenie czy wiek – o czym piszę w dalszej części tekstu (Castells, 2003). Należy pamiętać, że brak dostępu do nowoczesnej techniki nakłada się na już istniejące podziały, nasilając je. Przemiany ogólnoswiatowe nie obejmują zatem w równym stopniu całego świata, urzeczywistniając się przede wszystkim w miejscach, w których najłatwiej o kontakt z innymi, zarówno ten bezpośredni, jak i pośredniczony przez technikę.

GLÓWNE NURTY GLOBALIZACJI

Przemiany globalne dokonują się w każdej dziedzinie życia i z tego powodu nie mogą być poznawane jednocześnie. Następuje zatem zawężenie pola analiz, co w procesie badawczym oznacza wyodrębnienie obszarów przemian ogólnoswiatowych i studiowanie zjawisk w ramach tzw. strumieni (nurtów, ścieżek) globalizacji. Do najczęściej wymienianych nurtów zalicza się: gospodarczy, polityczny, ekologiczny, bezpieczeństwa światowego, demograficzny,

antropologiczny, informacyjny oraz kulturowy (Golka, 1999; Pietraś, 2002). Oczywiście wydają się umowność tych podziałów, powiązanie i zazębianie się lokalizowanych w nich zjawisk. Poprzestaję na skrótowym zasygnalizowaniu dominujących tendencji, uwypuklając w kolejnej części tekstu specyfikę nurtu informacyjnego. Przywołując charakterystyczne dlań zjawiska, wskazuję na ich potencjalne znaczenie dla rozwoju.

Globalizacja w gospodarce przejawia się coraz większą współzależnością produkcji i rynków w poszczególnych krajach. Rozszerzają się i intensyfikują wzajemne powiązania inwestycyjne, produkcyjne, handlowe, kooperacyjne (Bąkiewicz, Żuławska, 2009). Nasila się międzynarodowa przedsiębiorczość, dokonuje się przepływ kapitału, technologii i pracowników, następują fuzje zakładów produkcyjnych czy banków. Powiązania ekonomiczne szczególnie dobrze unocznia kryzys odnotowywany w niektórych krajach Unii Europejskiej; informacje o stanie gospodarki Grecji zachwiały w ostatnim roku kursami walut i doprowadziły do zmian w porozumieniach między członkami Wspólnoty. Zmienia się też charakter samej pracy, która coraz częściej jest wykonywana systemem „na odległość”. Z tego powodu podnoszenie kwalifikacji, gotowość do przekwalifikowania się stają się przedmiotem codziennej troski wielu zatrudnionych w różnych sektorach gospodarki. W wyniku zasygnalizowanych procesów następuje stopniowa makrozmiana, a jest nią ekonomiczna polaryzacja świata: jedne kraje bogacą się, inne natomiast biednieją.

Globalizacja w polityce to kształtowanie struktur i mechanizmów sterowania życiem społecznym w skali całego, coraz bardziej współzależnego globu (Pietraś, 2002; Hardt, Negri, 2005). Jak zauważa Jadwiga Staniszkis (2003), współcześnie realną władzę ma nie nominalne centrum zarządzania, lecz tzw. logika globalna. Oznacza to, że celem globalnego zarządzania pozostaje spójne sterowanie środowiskiem międzynarodowym przy jednoczesnym zachowaniu państw narodowych. Niektórzy badacze podkreślają, że cel ten trudno zrealizować, gdyż na skutek zmian ogólnoswiatowych słabnie znaczenie instytucji państwa narodowego (Majcherek, 2001).

Psychologa interesują w sposób szczególny zjawiska mieszczące się w informacyjnym oraz kulturowym nurcie globalnych przemian. Związane są one z przenikaniem – przez granice geograficzne i mentalne – oraz wymianą informacji, idei, wiedzy, sposobów myślenia, przekonań, wartości, czyli dóbr o pierwszorzędym znaczeniu dla kształtowania i rozwoju osobowości (Jarymowicz, 2008; Oleś, 2003). Globalizacja w obszarze kultury obejmuje wiele zjawisk, w tym relacje między kulturą globalną i lokalną. Zanikają granice (por. m.in. specyfikę poruszania się obywateli państw-członków UE), obserwuje się zjawisko homogenizacji kultur, zwiększenie znaczenia kultury masowej (Ritzer, 1999). W opozycji do globalizacji dochodzą do głosu kultury narodowe, pozwalające na identyfikację ze społecznością lokalną. Kulturowa ścieżka globalizacji ma – najogólniej rzecz ujmując – dwa oblicza: powstawanie „globalnej wioski” i jednocześnie „wiosek na globie” (Krzysztofek, 2002). Nie mniej skomplikowana jest globalizacja w sferze informacji, a głównymi jej wyróżnikami pozostają wspomniana już łatwość wytwarzania, magazynowania, przetwarzania i transmitowania informacji oraz dostęp do bardzo wielu różnorodnych danych. Nurt ten – ze względu na znaczenie przynależnych doń zjawisk, ważnych dla zrozumienia toku wywoodu – przedstawiam oddzielnie. Odnośne treści poprzedzam syntetyczną prezentacją głównych stanowisk w zakresie oceny następstw przemian ogólnoswiatowych.

OCENA SKUTKÓW GLOBALIZACJI – GŁÓWNE STANOWISKA

Choć opinie na ten temat są znacznie zróżnicowane, to dominują trzy rodzaje odniesień: akceptacja obserwowanych zjawisk, ich krytyka oraz ocena ambiwalentna (Zacher, 2003).

Aprobata tendencji globalnych

Do grona entuzjastów należy m.in. Francis Fukuyama, zwolennik procesów globalnych, podkreślający nieunikniony oraz nieodwracalny ich charakter. Badacz spostrzega globalizację jako

jedną z najbardziej postępowych sił w świecie i – jak podkreśla – jest spokojny o przyszłość społeczeństw, które będą egzystować w świecie cywilizacyjnie ujednoliconym. Świat zmierza bowiem do triumfu amerykańskiej cywilizacji i kultury, a globalizacja okazuje się końcowym produktem modernizacji świata (Fukuyama, 2000). To jej zawdzięczamy rozwój gospodarczy wraz z jego podstawowym skutkiem, a mianowicie podniesieniem się poziomu życia. Próby sprzeciwu wobec zjawisk rozgrywających się na planecie badacz uznaje za niemożliwe i nieracjonalne ze względu na zachodzący postęp technologiczny. Oponenti globalizacji próbują zapobiec temu, co i tak się zdarzy (Fukuyama, 2000).

Krytyka następstw globalnych zmian

W gronie krytyków przemian ogólnościowych znajduje się m.in. Neil Postman (1995), akcentujący przede wszystkim negatywne skutki wkraczania nowoczesnej techniki w codzienne życie. Ujął je co prawda w kategoriach „ciężarów oraz błogosławieństw”, ale eksponował przede wszystkim wątek istniejących zagrożeń i możliwych niebezpieczeństw. Określił je, posługując się neologizmami: technopol i technopolizacja życia. Technopol to – zdaniem badacza – trzeci typ kultury, który zaistniał po dwóch wcześniejszych, tj. epoce narzędzi i technokracji. Kryterium wyodrębnienia przedłożonej klasyfikacji kultur stanowi relacja między narzędziami a systemem społecznych przekonań. Technopol, zwany także totalitarną technokracją, oznacza podporządkowanie wszelkich form życia kulturowego panowaniu techniki i technologii. Interpretuje się go też jako charakterystyczną postawę człowieka wobec technologii. Jej wskaźnikiem pozostaje nie tyle troska o wprowadzanie techniki, ile nadawanie jej priorytetowego znaczenia. Wskazują na to mocne stwierdzenia Postmana, iż technopol to pewien stan umysłu; wielu technikę niemal „ubóstwia”, twierdząc, że jej rozwój to najwyższe osiągnięcie ludzkości. Syndrom nazwany technopolizacją życia oznacza zatem z jednej strony szybki postęp technologiczny,

niosący liczne ułatwienia i udogodnienia (jak choćby w obszarze wytwarzania informacji, uzyskiwania do niej dostępu, magazynowania oraz przesyłania). Zagrożenia wynikające z niewłaściwego wykorzystywania nowoczesnej technologii składają się natomiast na tę drugą, ciemniejszą stronę zjawiska.

Ambiwalentna ocena skutków przemian ogólnościowych

Skrajna ocena zmian obca jest jednemu z najznakomitszych badaczy współczesności, Samuelowi Huntingtonowi. Według tego autora nie istnieje globalna cywilizacja, występują raczej wielkie wioski na ziemskim globie (Huntington, 1997). Globalne środowisko jest i pozostanie wielobiegunowe, a jego porządek będzie nadal kształtowany przez kilka mocarstw reprezentujących główne cywilizacyjne kręgi świata. Globalizacja prowadzi do różnicowania, a dyferencjacja ta obejmuje wszystkie dziedziny życia. Jesteśmy zatem świadkami odradzania się identyfikacji religijnych, etnicznych, kulturowych itp. Państwa narodowe stają się coraz nowocześniejsze, ale modernizacja nie oznacza westernizacji – wprost przeciwnie, obserwuje się coraz mocniejszy opór wobec prób zaszczepiania zachodnich wzorców i idei. Według badacza chętnie przejmowane są jedynie zewnętrzne formy globalizacji, np. moda czy rozrywka. Wpływ trendów ogólnościowych na życie współczesnych ma więc jedynie charakter modyfikacyjny i nie prowadzi do głębokich przeobrażeń na poziomie jednostek oraz społeczeństw.

Ambiwalentną ocenę przemian odnajdujemy także w pracach Marshalla McLuhana i Erica McLuhana. Ujmowana głównie w aspekcie skutków obecności techniki znalazła najpełniejszy wyraz w słynnych „prawach mediów” (McLuhan, McLuhan, 1992). Ich autorzy zmierzali do uporządkowania problemów wywołanych obecnością nowoczesnej techniki w codziennym życiu. W ten sposób powstało zestawienie złożone z czterech elementów – dwa pierwsze ogniwa (prawa) uwypuklają zjawiska pozytywne, a dwa następne negatywne.

Korzystne dla człowieka następstwa rozwoju technologicznego uwydatnia prawo wzmocnienia oraz odzyskania:

- każdy wytwór człowieka wzmacnia jego zdolności bądź przyspiesza pewne procesy (*enhancement*);
- dzięki nowym wytworom zjawisko uchodzące za przestarzałe ponownie zyskuje na znaczeniu (*retrieval*).

Z kolei skutki negatywne ujmuje prawo osłabienia oraz odwrócenia:

- rozwój techniki sprawia, że pewne rozwiązania są uznawane za przestarzałe, a nawet eliminowane (*obsolescence*);
- w szczytowym momencie rozwoju techniki rozpoczyna się specyficzny proces polegający na tym, że wraz z osiągnięciem granic rozwoju każde zjawisko przekształca się w swe przeciwieństwo, zapoczątkowując procesy degradacji (*reversal*).

Zaliczam się do grona osób zajmujących wobec globalizacji postawę ambiwalentną. Dostrzegam zarówno pozytywne, jak i negatywne skutki zachodzących zmian, skupiając uwagę na tych ostatnich. Umiejscawiam je – odwołując się do taksonomii McLuhana – jako przejawy efektu odwrócenia oraz zanikania. Wykładnię interpretacyjną przedstawiam w kolejnym fragmencie tekstu.

INFORMACYJNA ŚCIEŻKA GLOBALIZACJI

Charakterystykę tego obszaru przemian ogólnosiątkowych wypada zacząć od definicji informacji. Jak pisze Charles Jonscher:

Tego terminu używamy bardzo swobodnie i w niezliczonych kontekstach (...). Jak na ironię, choć znajdujemy się u progu XXI wieku, dwieście lat po tym, jak era rolnicza zaczęła ustępować przemysłowej, wciąż jeszcze czujemy się bezpieczniej w kategoriach rolniczych niż informacyjnych (1999, s. 57).

Oto propozycja Norberta Wienera: „informacja to treść zaczerpnięta ze świata zewnętrznego w procesie naszego dostosowywania się do

niego i przystosowywania się do niego naszych zmysłów” (1971, s. 18). Tę szeroką definicję przyjęli psychologowie, zwłaszcza reprezentanci stanowisk poznawczych, według których zachowanie organizmów żywych wyznaczone jest przez informacje. Myśl tę precyzują oni, odwołując się m.in. do teorii systemów (Miller, 1969). Systemy żywe, do których należy człowiek, są utworzone z materii i energii, zorganizowanych przez informacje. Wymiana energii i materii stanowi podstawowe zjawisko życia, a system podtrzymywany jest dzięki nieustannemu przepływowi informacji między jednostką a jej otoczeniem. Ów przepływ, czyli wymianę niektórzy badacze nazywają metabolizmem informacyjnym (Kępiński, 2003).

Metabolizm informacyjny odnosi się do środowiska zewnętrznego oraz wewnętrznego. W relacji ze światem zewnętrznym organizm dąży do nowości, poszukuje jej, jest czujny i nastawiony na nieustanną zmienność. Te potrzeby poznawcze stanowią centrum struktur psychicznych, a ich zaspokajanie jest warunkiem rozwoju podmiotu (zob. m.in. Cacioppo, Petty, 1982; Petty, See, 2007; Oleś, 2003). Podstawowy wymiar wymiany informacyjnej stanowi przetwarzanie danych. Terminem tym określa się serię operacji, czyli działań przekształcających informację wejściową w wyjściową. Jednym z zasadniczych ogniw świadomego przetwarzania pozostaje selekcja sygnałów, sterowana przez mechanizmy znajdujące się na wyższych piętrach układu nerwowego.

Metabolizm informacyjny jest bardzo złożony. W następujący sposób ujął to Antoni Kępiński:

U człowieka uchwycenie prawidłowości metabolizmu informacyjnego jest niesłychanie trudne, gdyż po pierwsze, jego układ sygnalizacyjny, a w szczególności kora mózgowa, są tak silnie rozwinięte, iż liczba możliwych sposobów zachowania się (struktur czynnościowych) jest praktycznie rzecz biorąc nieograniczona; po drugie, całą sprawę komplikuje dziedziczenie społeczne, dzięki któremu człowiek wchodzi w posiadanie gotowych wzorców zachowania się, a inne, nieprzyjęte w danej kulturze, musi odrzucać, nie pozwalając im się rozwinąć (2003, s. 16–17).

Podkreślam to, że u wielu współczesnych wymiana informacyjna ulega poważnemu zakłóceniu, co nie jest bez znaczenia dla procesu budowania wiedzy. Powodów jest wiele, ale dwa z nich wydają się szczególnie ważne: psychologiczna atrakcyjność mediów elektronicznych (łatwość zaspokajania potrzeby poznawczej i afiliacji) oraz nieracjonalny sposób korzystania z nich. Przed omówieniem innych przyczyn zakłócenia metabolizmu informacyjnego przywołuję dane dotyczące użytkowników nowoczesnej technologii. Zróżnicowanie dostępu do TI ma – jak się okazuje – wyraźny rys generacyjny. Jej entuzjastami pozostają głównie ludzie młodzi. Technika odgrywa w ich życiu niezastąpioną rolę, jest obecna w nauce, rozrywce, pracy. Nową generację młodych dorosłych Jeremy Rifkin (2003) nazywa „prometeuszami”, jako że wśród wartości materialnych cenią wysoko dostęp do sieci, gwarant – ich zdaniem – efektywnego sposobu życia. Badacz twierdzi, podobnie jak cytowany wcześniej N. Postman, że tak jak kiedyś maszyny drukarskie zmieniały przez lata świadomość człowieka, tak współcześnie komputer kształtuje ludzką mentalność.

W celu lepszego zobrazowania zjawiska, przytaczam dane liczbowe dotyczące struktury demograficznej oraz liczby użytkowników internetu w Polsce. W roku 2012 ogólna liczba ludności Polski wynosiła 38,5 mln osób. Dzieci do 14. r.ż. stanowiły około 15%, młodzież między 15. a 19. r.ż. około 3,5%, młodzi dorośli między 20. a 29. r.ż. około 16%, dorośli między 30. a 60. r.ż. około 43% oraz emeryci powyżej 60. r.ż. około 21% ludności polskiej (Batorski, 2013). W pierwszej dekadzie XXI wieku (Morbitzer, 2007, s. 131) 30% społeczeństwa polskiego miało dostęp do internetu. Pod koniec 2009 roku dostępem do sieci dysponowało już 26% obywateli globu (więcej niż jedna osoba na cztery). Z sieci korzystało więcej niż 50% populacji Europy, w tym ponad 50% Polaków. W drugiej dekadzie XXI wieku wartość ta wzrosła do 60% (Batorski, 2013).

Najwięcej użytkowników sieci jest wśród osób młodych: w grupie 16.–24. r.ż. jest ich 59%, w tym wśród uczniów i studentów aż 74%; w przedziale 25.–34. r.ż. – 25,5%; na poziomie 45.–59. r.ż. – 12,5%; powyżej 60. r.ż. – 1,5%.

Autorzy pomiarów podkreślają, iż różnice związane z wiekiem wyjaśniają ponad 20% wariacji korzystania z internetu i że jest to tendencja ogólnoswiatowa, a im starsi badani, tym rzadsze deklaracje użytkowania tych narzędzi. Osoby w wieku między 21 a 25 lat stanowią w Europie 47,5% populacji użytkowników technik informacyjnych. Wiek około 25 lat stanowi granicę, od której liczba użytkowników narzędzia informacyjne zmniejsza się wraz ze wzrostem wieku badanych.

Zestawienie powodów zakłócenia metabolizmu informacyjnego u wielu współczesnych jest zadaniem przyszłości, wykracza bowiem poza wskazaną wcześniej atrakcyjność narzędzi i sposób posługiwania się nimi. Istotne przyczyny tkwią także w nasyconym techniką środowisku życia oraz zmianach mentalnych (Postek, Ledzińska, 2015).

Pierwszą przyczynę stanowi wzrost liczby sygnałów – odbieranych przez człowieka – w porównaniu z szybkością pracy jego mózgu. Zanim ludzkość opanowała język, zasób informacji dostępny każdemu z naszych przodków ograniczony był pojemnością pamięciową. Jest to wielkość trudna do sprecyzowania, ale szacuje się ją na około dziesięć milionów bitów (Robertson, 1998). W czasie gdy sprawność przekazywania informacji – z racji rozwoju techniki – wzrosła o kilkanaście rzędów wielkości, mózg ludzki nie uległ zmianie i jest mechanizmem transmisji sygnałów milion razy wolniejszym w porównaniu z nowoczesnym komputerem.

Druga przyczyna związana jest z lawinowym przyrostem danych, nazywanym rwącym nurtem informacji, zalewem, a nawet potopem. Technologia informacyjna pomaga w wyszukiwaniu informacji, ich gromadzeniu, przetwarzaniu oraz przesyłaniu na odległość. Nade wszystko jednak ułatwia wytwarzanie treści oraz ich upowszechnianie. W rezultacie tych zmian mamy do czynienia z – niemającą swego odpowiednika w przeszłości – dysproporcją między informacją ujmowaną w wymiarze ilościowym a możliwościami jej obróbki. Główne bariery poznawcze wiążą się z funkcjonalnymi właściwościami uwagi i pamięci (Ledzińska, Zajenkowski, Stolarski, 2013). Ujmując problem w kategoriach ewolucyjnych, możemy

powiedzieć, że zdolności poznawcze ludzkiego mózgu (umysłu) nie zwiększają się w takim tempie, w jakim przyrasta liczba informacji (m.in. Attali, 2008; Spitzer, 2013).

Oto liczby ilustrujące omawiane zjawisko. W przestrzeni cybernetycznej zapisanych jest obecnie około tryliarda bitów danych, a co kwadrans wytwarza się dwadzieścia kolejnych miliardów bitów – czyli tyle, ile mogłyby zająć wszystkie do tej pory napisane dzieła literackie. W stwierdzeniu tym zawarta jest istota przedstawianego zjawiska w trzech jego przejawach: (a) hiperprodukcji informacji; (b) zrozumiałości oraz (c) wiarygodności treści ze względu na częsty brak możliwości identyfikacji autora. Poniżej odnośne uszczegółowienia.

Jak twierdzi zmarły w tym roku Alvin Toffler (1998), to podłączony do sieci komputer jest „sprawcą” łatwości produkowania informacji na wielką skalę. Nie sposób wyznaczyć trendu tego wzrostu, zarówno gdy przyjmuje się perspektywę historyczną, jak i gdy bierze się pod uwagę skalę ostatnich dekad. Ponieważ żadne przewidywania się nie sprawdzają, dokonuje się jedynie ostrożnych oszacowań. Ujmując rzecz chronologicznie, czyli uwzględniając rozwój gatunku ludzkiego, dostrzega się następujące przełomy: powstanie i rozwój mowy, wynalazek pisma, następnie druku, skonstruowanie komputera (Robertson, 1998). Przywołuje się liczby mające pokazać, jak kolejne etapy rozwoju komunikowania zwiększały dostęp do informacji. Pojawienie się mowy zwiększyło ten dostęp około stukrotnie, podobnie jak po wynalezieniu pisma, a wynalazek Gutenberga, czyli druk umożliwił wzrost dostępnej publicznie informacji o milion razy. Formułowanie pytania o skalę wzrostu dostępu do informacji w dobie TI przytaczany autor uważa za bezzasadne, prognozy musiałyby bowiem objąć jednocześnie emisję informacji i ich dostępność. Wspomniane szacunki podawane przez różne źródła przedstawiają się następująco:

- liczba informacji wytworzonych przez ludzkość od początków cywilizacji do końca XX wieku to około dwanaście eksabajtów. Można je zapisać za pomocą 2^{60} znaków pisańskich. W następnych trzech latach,

a więc w okresie 2000–2002, liczba ta uległa podwojeniu (Morbitzer, 2007);

- w 2006 roku internet mieścił 200, podczas gdy w 2009 już 500 eksabajtów informacji. Jeden eksabajt jest równy miliardowi miliardów bajtów. W latach 2010–2011 zbliżyliśmy się do 1 zettabajtu (10^{21} bajtów). Nową miarę informacji stanowić będzie w niedalekiej przyszłości yottabajt – yt = 10^{24} bajtów (Ledzińska, Mongay Batalla, Stolarski, 2014);
- w raporcie Visual Networking Index opracowanym w 2011 roku firma Cisco podała swoje prognozy dotyczące wzrostu przepływu informacji. Mianowicie między rokiem 2014 a 2015 obieg internetowy osiągnie poziom 200 eksabajtów, w roku 2015 natomiast przybierze rozmiary około 966 eksabajtów, czyli niemal 1 zettabajt (10^{21} bajtów) rocznie (www.cisco.com).

Środowisko internetowe nie jest jedynym, w którym odbywa się hiperprodukcja informacji. Pozostaje jednak środowiskiem dominującym, a powodem jest łatwość dostępu do informacji oferowanych przez tę sieć. W nowszej literaturze spotykamy termin *big data*, stosowany na określenie ogromnych, stale wzbogacanych i zmieniających się zbiorów danych (Mayer-Schonberg, Cukier, 2014). Są to bazy tworzone przez duże instytucje i ośrodki administracyjne, takie jak telekomunikacja, centra medyczne, banki. Rejestry te traktują niektórzy jako cenny zasób, inni z kolei jako potężne wyzwanie, jako że nie sposób przetworzyć ich zawartości za pomocą dotychczas stosowanych metod i narzędzi informatycznych oraz statystycznych. Według szacunków ONZ – zaledwie 15% wszystkich informacji produkowanych przez ludzkość jest uporządkowana, czyli ma zrozumiałą organizację. Pozostałe 85% stanowi wielki rezerwuar danych, których zawartość informacyjna jest cenna, ale ze względu na postać – uwypuklony brak struktury treści – niezwykle trudna do wykorzystania.

W toku ewolucji wymienionych sposobów komunikowania (mowa – pismo – druk – podłączony do internetu komputer) oprócz zwiększania zasięgu oraz dostępu do informacji tracono stopniowo kontrolę nad jej obiegiem. Na etapie pisma można było kontrolować, kto i z jaką

informacją się zapoznaje, a autorzy ponosili za nią osobistą odpowiedzialność. Informacje funkcjonujące w obiegu były cenzurowane zgodnie z oficjalną nauką i odbierane przez wyznaczonych do tego odbiorców. Wynalazek druku wiązał się z utratą kontroli nad czytelnictwem, a masowa produkcja książek i ich niższe ceny skutkowały ułatwieniem dostępu do treści. Utracono więc możliwość decydowania o tym, kto zapoznaje się z informacją, nadal jednak można było sprawować kontrolę nad autorami i wytwarzaną przez nich treścią. Upowszechnienie internetu i łatwość zamieszczania w nim treści pociągnęły za sobą utratę kontroli nad tym, kto jest jej autorem. Nie istnieją w tym względzie ograniczenia – każdy może zamieszczać swoje treści w internecie, a brak ograniczeń dotyczy wszystkich rodzajów danych. Najpopularniejsze dziś internetowe źródło informacji, czyli Wikipedia, podlega pełnej swobodzie zamieszczania treści.

Trzeci powód zakłócenia przebiegu informacyjnego metabolizmu wiąże się z postawą, skłonnością (w języku psychologii różnicowej: inklinacją poznawczą, preferencją, predylekcją) charakterystyczną dla wielu współcześnie żyjących, zwłaszcza młodych ludzi. Mam na myśli wydłużenie fazy pobierania informacji w stosunku do etapu przetwarzania. Jej odpowiednikiem – na płaszczyźnie metabolizmu energetycznego – byłaby nieustająca konsumpcja, pozbawiająca organizm możliwości strawienia i przyswojenia pokarmu. Dzieje się tak m.in. w wyniku specyficznego stosunku do treści – to kolejny element charakteryzowanej postawy. Wielu traktuje informację jako wartość nadrzędną, usilnie jej poszukuje, przyjmuje często w sposób bezkrytyczny, a niekiedy utożsamia z wiedzą. Pogoń za nowinkami – nazwana przez Davida Shenka (1997) „strategią strusia pędziwiatra” – utrudnia lub uniemożliwia selekcję, refleksyjne przetworzenie odebranych informacji, połączenie ich z posiadaną wiedzą oraz skuteczne wykorzystanie. Podobne skutki przynosi niemal nagminne gromadzenie kopii materiałów bez ich uważnej lektury, z towarzyszącym mu iluzorycznym przekonaniem, iż wejście w posiadanie źródeł jest tożsame z przyswojeniem pomieszczonych w nich treści. Zachowanie ta-

kie stanowi – zdaniem Umberto Eco – przejaw tzw. ksero kultury. Włoski semiotytk podkreśla:

Wprawdzie fotokopia jest narzędziem niezwykle pożytecznym, ale często stanowi także intelektualne alibi; ten bowiem, kto wychodzi z biblioteki obciążony plikiem fotokopii, ma zwykle pewność, że nigdy nie zdoła ich wszystkich przeczytać, nie będzie nawet w stanie ich odnaleźć, gdyż już teraz panuje w nich bałagan, ale jednocześnie ma poczucie, że zawiądnął treścią książki. Przed pojawieniem się kserokultury wypisywał własnoręcznie kilometrowe fiszki, siedząc w tych olbrzymich czytelniach, i zawsze co nieco zostawało mu w głowie. Przy neurozie fotokopii istnieje niebezpieczeństwo, że będzie się tracić w bibliotece całe dni na kopiowaniu książek, których się potem nie przeczyta (Eco, 2007, s. 38–39).

PRZYROST WIEDZY

Postępu technologicznego nie sposób sprowadzić do powstania „syndromu informacyjnego”. To przyczyniła się także do znaczących zmian w nauce, które również opatruję przymiotnikiem ambiwalentne. Próbę refleksji na ten temat podjęłam przed laty (Ledzińska, 2004b) i dziś pozostaję przy wielu wcześniejszych sformułowaniach. Za Richardem Feynmanem (1999) wyróżniam w nauce metodę, technikę i wiedzę. Dostrzegam dynamiczny rozwój dyscyplin dzięki ułatwieniom stwarzanym przez najnowszą technikę. Daje ona naukowcom nieocenione wsparcie w pracy o charakterze koncepcyjnym, m.in. dzięki szybkiemu dostępowi do informacji i wiedzy. Menadżerowie informacji – specjaliści XXI wieku – służą pomocą w dotarciu do źródeł. Funkcję taką pełnią też ośrodki informacji naukowej, zajmujące się tworzeniem oraz aktualizowaniem międzynarodowych baz danych. Pracownicy nauki mniej obciążeni zadaniami przygotowawczymi mogą koncentrować siły na pracy koncepcyjnej. Postęp techniczny dostarcza ponadto nowych narzędzi badań. Zakres ułatwień jest bardzo szeroki i obejmuje: (a) możliwości modelowania różnych zjawisk; (b) precyzyjny ich pomiar; (c) gromadzenie,

przetworzenie, zestawienie dużej liczby wyników; (d) ich prezentację i dyskusję w międzynarodowych gremiach. Nie ulega wątpliwości, że TI wspiera aktywność twórczą w nauce – w sposób trudny do przecenienia – ale jej nie zastępuje. Twórcą pozostaje wciąż człowiek, a raczej zespół ludzi wykorzystujący technikę na różnych etapach pracy twórczej.

Zmiany w obszarze psychologii odzwierciedlają ogólne tendencje w nauce: powstawanie nowych domen, tworzenie wąskich specjalizacji, dynamiczny przyrost wiedzy, akcentowanie zastosowań itp. Skupiam się na przyroście wiedzy traktowanej jako zasób, tej zawartej w podręcznikach, czyli zapisanej w postaci udokumentowanych stwierdzeń. Dokonując porównań, najłatwiej się odwołać do liczb. Podręcznik psychologii pod redakcją Tadeusza Tomaszewskiego – wydany przez PWN w 1975 roku – liczył kilkaset stron. Ten zredagowany przez Jana Strelaua (trzytomowy) – wydany ćwierć wieku później (2000) – już kilka tysięcy. Jeszcze większą objętość ma ostatni, przygotowany pod redakcją Jana Strelaua i Dariusza Dolińskiego (2008). Blisko tysiąc stron liczy podręcznik z zakresu psychologii różnic indywidualnych napisany przez J. Strelaua (2014). Analogiczna zmiana dotyczy prac z psychologii rozwoju człowieka. Wiedza z tego zakresu przyrasta niczym śnieżna kula (Birch, Malim, 1998; Tyszkowa, 1988; Brzezińska, 2000; Kielar-Turska, 2000), a podręczniki dotyczące głównych zagadnień (m.in.: Przetacznik-Gierowska, Tyszkowa, 1996; Harwas-Napierała, Trempała, 2000; Harwas-Napierała, Trempała, 2002; Bee, 2004; Schaffer, 2010; Trempała, 2011a; Brzezińska, Appelt, Ziółkowska, 2015) są uzupełniane przez opracowania monograficzne poświęcone węższym kwestiom (sferom lub okresom rozwoju).

Dzisiaj już nikt nie znajdzie i przecież nawet nie próbuje szukać psychologa, który – jak nie tak dawno Gustav Theodor Fechner, William James czy Julian Ochorowicz – mógłby uczciwie i z pełnym przekonaniem przyznać, że ogarnia całość wiedzy psychologicznej

pisze we wstępie współredaktorka i współautorka pierwszego tomu z serii poświęconej histo-

rii psychologii (Rzepa, Domański, 2011, s. 7). Zdarza się, że studentowi psychologii trudno wymienić główne kierunki badań, najważniejszych przedstawicieli i ich wkład do nauki, jeśli pytanie wykracza znacznie poza obszar jego specjalizacji lub problematykę pracy dyplomowej.

Aktualizują się i wyostwiają ważne pytania:

- o istotę wiedzy, w odróżnieniu od łatwo dostępczej i nadmiarowej informacji;
- o kryteria selekcji danych;
- o relacje między wiedzą jednostkową i społeczną;
- o stosunek wiedzy obejmowanej rozumem i mającej inne źródła – np. intuicyjnej.

Nurtują nie tyle wymienione dylematy, ile uciążliwości dnia codziennego, a powodem rozterek jest podkreślane wielokrotnie bogactwo wiedzy i jej treściowa zawartość, tj. wielkie różnicowanie. Powstają nowe konstrukty, koncepcje, idee, a w ślad za nimi rośnie – niczym lawina – dokumentacja empiryczna. Gdyby nie nadal zbyt rzadkie metaanalizy i profesjonalne podręczniki nawet badaczowi o długim stażu trudno byłoby zyskać orientację w niektórych zagadnieniach, zwłaszcza w zakresie udokumentowanych stwierdzeń.

ZWIĄZKI MIĘDZY INFORMACJĄ, WIEDZĄ I ROZWOJEM W DOBIE GLOBALIZACJI: PRÓBA SYNTEZY

Stają przed trudnym zadaniem powiązania kategorii kryjących złożoną rzeczywistość. Dwie z nich – globalizacja i rozwój – mają charakter zasadniczy, pełniąc funkcję zwornika podjętych rozważań. Mają one wspólny element, obecny już w definicjach, a jest nim zjawisko zmiany (Stiglitz, 2004, 2007; Trempała, 2011b; Brzezińska, Appelt, Ziółkowska, 2015). Poszukując odpowiedzi na pytanie o powiązania między zmianami wyróżniającymi globalizację XXI wieku a zmianami istotnymi dla rozwoju, odwołuję się do fenomenu kultury. Johann Herder, żyjący w XVIII wieku niemiecki filozof, miał wypowiedzieć zdanie, iż „nie ma nic bardziej nieokreślonego niż słowo kultura” (Herder, 1962, s. 4). O trudnościach definicyjnych piszą także współcześni autorzy (m.in.: Gogacz,

1985; Mead, 2000; Kłoskowska, 2006; Kaczorowski, 2008; Lasch, 2016). W potocznym rozumieniu za kulturę uznaje się całokształt duchowego i materialnego dorobku społeczeństw. Psychologowie, nawiązując do koncepcji dwóch warstw zjawisk kulturowych Stefana Ossowskiego (2000), za sedno kultury uznają dominujące wzory myślenia i zachowania.

Dyktat kultury technopolu

Przywołuję ponownie wymieniony na początku rozważań napędowy mechanizm globalizacji naszych czasów, a więc technologię informacyjną. Ekspansywna, w wielkim tempie ulepszana, obecna w każdej dziedzinie życia doprowadziła do znaczących zmian w kulturze. Neil Postman (1995) nazwał ją – jak wcześniej podkreśliłam – totalitarną technokracją, czyli podporządkowaniem technice wszelkich form życia. O dominującym wpływie techniki na codzienne życie pisze także David Bolter (1990). Badacz twierdzi, że obecna technika wyznacza perspektywę widzenia człowieka, a wielu jej użytkowników patrzy na innych przez pryzmat nowoczesnych urządzeń technicznych, ocenianych przede wszystkim pod kątem wydajności. Mamy być zatem skuteczni i sprawni, niczym szybki komputer wyposażony w najmocniejszy procesor. Idea efektywności działań przeniknęła we wszystkie dziedziny życia, z nauką włącznie, stanowiąc jedną z naczelnych reguł funkcjonowania współczesnych społeczeństw (m.in. Ritzer, 1999).

(Trudne) życie w cieniu technopolu

Podporządkowanie się technice i fascynacja stwarzanymi przezeń udogodnieniami wydają się lepiej dostrzegalne niż dyskomfort, jaki wywołuje, zwłaszcza wśród intensywnie poszukujących nowych informacji. Ten ostatni – obecny w osobistym doświadczeniu wielu – uczyniłam przedmiotem badań, traktując jako jedną z odmian stresu cywilizacyjnego (Ledzińska, 2001; Łosiak, 2008; Heszen, 2013). To określenie ekwiwalentne w stosunku do kategorii proponowanych w literaturze, zwłaszcza przeciążenia umysłu – *overload* (Bawden,

Robinson, 2009; Matthews, Campbell, 2009), odnoszącego się jedynie do sfery poznawczej lub nieco metaforycznych, takich jak *library anxiety* (Mellon, 1986) lub *information anxiety* (Wurman, 1987). Wymiana informacyjna (metabolizm) zawsze jest sprzężona z emocjami. Porządkowaniu treści towarzyszą pozytywne emocje, a chaos, niemożność scalenia zbyt licznych danych wywołują stan rozdrażnienia, niepokoju, zagrożenia. Wyróżniony stres – związany z informacją nadmiarową w stosunku do możliwości przetworzenia i szybko emitowaną – poddany został kwestionariuszowej diagnozie wśród najbardziej zagorzałych użytkowników TI, czyli młodych dorosłych, pod kątem intensywności doznań. W świetle wyników badań okazał się doświadczeniem nasilanym przede wszystkim przez deficyty osobiste, zwłaszcza nieefektywną samokontrolę. Dało się stwierdzić trzy jej główne wzorce, a zatem kontrolę słabą, chwiejną oraz sztywną, zarówno na poziomie funkcjonowania poznawczego, jak i metapoznawczego we wszystkich fazach przetwarzania informacji (Ledzińska, 2009). Rezultat ten ma nie tylko wartość poznawczą, ale i praktyczną, o czym piszę w dalszej części artykułu.

W warunkach chronicznego przeciążenia uruchamiane są różne strategie zaradcze, o których piszą psychologowie, lekarze oraz neurobiolodzy, podkreślając ich dysfunkcyjny charakter. Ci ostatni wykraczają poza opis „tego, co się dzieje”, wskazując na mechanizmy obserwowanych zachowań. Oto intensywne bodźcowanie (psycholog powie: stały dopływ nadmiarowej informacji) wywołuje stres, który mózg neutralizuje, przechodząc w tryb awaryjny, czyli spłycając przetwarzanie. Tu ma swe źródło powierzchowne czytanie, pobieżność dokonywanych analiz, poszukiwanie gotowych opracowań w miejsce niespiesznych, uważnych lektur, odcinanie się od źródeł informacji czy też utożsamianie jej z wiedzą (Spitzer, 2013). Warto się zatrzymać przy tej ostatniej, niekorzystnej tendencji.

Zagrożona wiedza

Utrzymująca się popularność studiów nad wiedzą wiąże się z dynamicznym rozwojem psychologii

poznawczej następującym od połowy minionego wieku. Zakres studiów jest bardzo szeroki i obejmuje tak ważne zagadnienia, jak: wyróżniki wiedzy, jej rodzaje, przejawy, rozwój ontogenetyczny, znaczenie w codziennym życiu itp. (Bruner, 1978; Włodarski, 1998; Łukaszewski, 2008; Ledzińska, Czerniawska, 2011; Schwarz, Tsang, Blair, 2016). Wśród badaczy panuje też zgoda co do genezy wiedzy – powstaje ona na podstawie informacji, ale nie jest z nią tożsama (Roszak, 1994). Formuje się stopniowo w rezultacie aktywności poznawczej oraz metapoznawczej, przyjmując postać systemów. Informacje przyswajane przez człowieka są stopniowo porządkowane, wiązane i hierarchizowane, tworząc – w pamięci trwałej – zwarte struktury ułatwiające selekcję, zrozumienie, zakotwiczenie oraz aktualizację treści. Rozwój wiedzy polega nie tylko na jej przyroście, ale także na lepszej organizacji, strukturalizacji dokonywanej według różnych kryteriów, łatwiejszej aktualizacji oraz aplikacji.

Osobniczą wiedzę ujmuje się współcześnie w kategoriach procesu i zasobu (Drucker, 1999). Istnieje wiele podziałów wiedzy dokonywanych na podstawie różnych kryteriów wyodrębnień (Kozielecki, 1996). Przytaczam najlepiej znany (i najogólniejszy) podział na wiedzę o świecie zewnętrznym i o sobie samym, czyli samowiedzę. Podlegają one podobnym zmianom rozwojowym, pełniąc takie podstawowe, niezastąpione funkcje, jak: orientacja w sobie i otoczeniu, planowanie czynności, podejmowanie decyzji i działanie, korygowanie programów myślenia oraz zachowania. Nadaje się wiedzy status ogniwa osobowości na równi z systemem wartości (Reykowski, 1992; Obuchowski, 1993; Oleś, 2003). Stawianie znaku równości między informacją a wiedzą przyczynia się do działania na podstawie licznych, ale izolowanych danych, czyli w sposób charakterystyczny dla znacznie wcześniejszego etapu ontogenezy. Funkcjonowanie oparte na informacjach pochodzących z bezpośrednio otaczającej dziecko rzeczywistości jest zdaniem Jeana Piageta (1966, 1981) charakterystyczne dla stadium sensoryczno-motorycznego oraz intuicyjnego rozwoju inteligencji, podczas gdy posługiwanie się wiedzą wymaga myślenia refleksyjnego

i jest typowe dla stadium operacji konkretnych oraz formalnych. Jak powiada Dawid Wiener (2009), koncentracja na informacjach w dobie ich nadmiaru uwstecznia nas jako ludzi.

Paradoksy doby globalizacji

Odnosząc się do sygnalizowanych zjawisk, uwypuklam przede wszystkim charakter, rozmiary oraz tempo zmian w kulturze wywołanych ekspansją techniki. Colleen A. Ward, Stephen Bochner i Adrian Furnham (2003) nazywają je szokiem kulturowym. N. Postman i D. Bolter upowszechniają z kolei tezy będące przejawem determinizmu technologicznego. Psycholog nie może się zgodzić z tym ostatnim stanowiskiem, informującym o przesądzających wpływach techniki na ludzkie życie. Oddziaływania te są bez wątpienia potężne, ale nie nieodwracalne. Przytaczam podwójną argumentację opartą na przesłance, iż refleksyjny świat jest bardziej globalny niż nowoczesne technologie.

Pierwsza, o charakterze teoretycznym, nawiązuje do koncepcji rozwoju powstałej „na przecięciu” psychologii osobowości oraz *social cognition*, czyli w środowisku badaczy poznających związki między poznawaniem a funkcjonowaniem społecznym (Jarymowicz, Szuster, 2014). Jedno z głównych pytań, stanowiące inspirację podjętych poszukiwań, brzmi następująco: „co człowieka wyróżnia, co szczególnego może osiągnąć człowiek w toku swego rozwoju”? To w istocie próba namysłu nad procesami przemian, które:

mogą zachodzić w toku całego życia, choć w przypadku różnych ludzi do tych czy innych przeobrażeń nigdy nie dochodzi. Bo tylko część zmian ma charakter uniwersalny (...). Inne zachodzą tylko pod warunkiem, że podmiot czegoś chce i ku czemuś zmierza, bez względu na konieczny wysiłek czy wymagane poświęcenie. A to, co w rozwoju osiąga, ma charakter indywidualny (Jarymowicz, Szuster, 2014, s. 12).

Badaczki eksponują zatem znaczenie osobistego wkładu w rozwojową zmianę myślenia, przeżywania i działania. Jej sednem pozostaje przejście od wartościowania bezwiednego

(automatycznego) do refleksyjnego. Następstwa ekspansji TI wraz z opresyjną kulturą technopolu można i trzeba uczynić przedmiotem refleksyjnej dyskusji, zwłaszcza w sprzyjającym takim rozmowom środowisku uniwersyteckim. Wieloletnia praktyka dydaktyczna potwierdza zasadność tych poczynań. Drugi argument to przywołany wcześniej wynik empiryczny, stanowiący najkrótsze podsumowanie wieloletnich badań własnych nad podmiotowymi korelatami siły doznań stresu informacyjnego. Dyskomfortów – rejestrowany jako poczucie dezorientacji, zagubienia, bezradności w środowisku życia bogatym w informacje – pozostaje udziałem osób z deficytami w zakresie samokontroli. Nabycie tych umiejętności metapoznawczych o uniwersalnym charakterze pozostaje jednym z edukacyjnych priorytetów w globalizującym się świecie (Littleton, Wood, Kleine, Staarman, 2010; Ledzińska, Czerniawska, 2011; Azevedo, Alevén, 2013).

Czasy przemian ogólnoswiatowych pełne są zaskoczeń, zjawisk nieoczekiwanych i pozornie sprzecznych (Abeles, 2008). Dostrzega się zatem paradoks dostępności – obfitości treści towarzyszą trudności z wyborem treści ważnych i potrzebnych (Woods, Patterson, Roth 2002). Stały przyrost informacji i wiedzy z różnych dziedzin nauki nie przekłada się z kolei na łatwość budowania tej jednostkowej. Nieoczekiwanym zjawiskiem stało się napięcie między postępem technologicznym – stanowiącym element kultury materialnej – a kulturą duchową, czyli wytworami umysłu. Zmniejszanie go traktuję jako jeden z dynamizmów rozwojowych człowieka dorosłego żyjącego w XXI wieku, podejmującego krytyczny namysł nad środowiskiem życia i swoim w nim udziałem.

Myśląc wreszcie o własnej drodze zawodowego rozwoju, dostrzegam aktualność problematyki podjętej w pierwszych latach pracy i jej współczesne zakotwiczenie. Wąsko profilowane studia nad efektem struktury w uczeniu się przeobraziły się – niemal niepostrzeżenie – w badania nad specyfiką funkcjonowania poznawczego w globalnym środowisku życia. Sam rezultat organizacji treści zyskał z kolei mocne zakotwiczenie w ramach metadyscypliny, jaką jest architektura informacji (*information architec-*

ture). Motto jej reprezentantów: „po pierwsze człowiek, po drugie technologia” współbrzmi z przesłaniem niniejszego tekstu.

UWAGI KOŃCOWE

Prac poświęconych psychologicznym problemom doby globalizacji przybywa. Ukazały się opracowania o charakterze syntez (Wosińska, 2008) oraz książki i artykuły prezentujące specjalistyczne zagadnienia (por. Aboujaoude, 2012), w tym problemy charakterystyczne dla poszczególnych okresów rozwojowych (Błachnio, 2011; Lipska, Zagórska, 2011; Oleszkowicz, Senejko, 2013; Czerwińska-Jasiewicz, 2015). Stanowią one zapewne zapowiedzi dalszych tekstów prezentujących problemy, które zrodziły przemiany ogólnoswiatowe.

W podejmowaniu refleksji nad związkami między globalizacją, edukacją i rozwojem czuję się osamotniona. Entuzjazm mój wywołany przed laty lekturą inspirującego raportu Jacques'a Delorsa (1998), eksponującego problemy edukacyjne globalnych czasów (w tym napięcie między niezwykłym rozwojem wiedzy a zdolnością jej przyswojenia przez człowieka) stopniowo wygasa. Prowadzenie wewnętrznych dialogów ma oczywiście swoją wartość, ale trudno uznać je za wystarczające i satysfakcjonujące. Powodem istniejącego stanu rzeczy pozostaje – jak sądzę – natura dyscypliny. Psychologia ma swoją wyraźną dziedzinową specyfikę, wynikającą ze sposobu definiowania obiektu badań. Jest nim człowiek w jego środowisku życia, jak to ujął przed wieloma laty senior polskiej psychologii, Tadeusz Tomaszewski. Dziś jest to środowisko globalne, w którym człowieka definiuje się różnie, w zależności od przyjętych – jawnie lub skrycie – założeń antropologicznych. Demokratyzacja sprawia, że odmiennosc założeń przyjmowanych w punkcie wyjścia dostrzega się wyraźniej niż kiedykolwiek w przeszłości. Jest to stały, uniwersalny i ponadczasowy problem psychologii, także subdyscypliny rozwojowej, powód istnienia różnych koncepcji, stymulator refleksji teoretycznej i badań empirycznych. Spotyka się zatem badaczy zjawisk psychicznych studiu-

jących je w oderwaniu, zainteresowanych tymi zjawiskami, ale w powiązaniu z całokształtem psychiki, wreszcie traktujących człowieka jako jednostkę integralną, egzystującą w konkretnym środowisku. Zwolenników ostatniego podej-

ścia – z którym się identyfikuję – nie brakuje, choć jest ono koncepcyjnie i metodologicznie najtrudniejsze. Niniejsze rozważania są tego dobrym przykładem.

PRZYPIS

¹ Przygotowano w ramach programu BST Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego realizowanego w 2017 roku.

BIBLIOGRAFIA

- Abeles M. (2008), *Antropologie de la globalization*. Paris: Payot.
- Aboujaoude E. (2012), *Wirtualna osobowość naszych czasów: mroczna strona e-osobowości*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Arnett J.J. (2004), *Emerging Adult-hood: The Winding Road from the Late Teens through the Twenties*. Oxford: Oxford University Press.
- Arnett J.J., Tanner J.L. (eds.) (2005), *Emerging Adults in America: Coming of Age in the 21st Century*. Washington: American Psychological Association Press.
- Attali J. (2008), *Krótką historią przyszłości*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Azevedo R., Aleven V. (eds.) (2013), *International Handbook of Metacognition and Learning Technologies*. New York: Springer.
- Batorski D. (2013), Polacy wobec technologii cyfrowych – uwarunkowania dostępności i sposobów korzystania. W: J. Czapiński, T. Panek (red.), *Diagnoza społeczna 2013. Warunki i jakość życia Polaków*, 328–352. Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Bauman Z. (2000), *Globalizacja: i co z tego ludzi wynika?*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bawden D., Robinson L. (2009), The Dark Side of Information: Overload, Anxiety and Other Paradoxes and Pathologies. *Journal of Information Science*, 35, 180–191.
- Bąkiewicz A., Żuławska U. (2009), *Rozwój w dobie globalizacji*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Bee H. (2004), *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Birch A., Malim T. (1998), *Psychologia rozwojowa w zarysie: od niemowlęstwa do dorosłości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Błachnio A. (2011), *Globalizacja a jednostka*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Bolter D. (1990), *Człowiek Turinga: kultura Zachodu w wieku komputera*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bruner J.S. (1978), *Poza dostarczone informacje*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Cacioppo J.T., Petty R.E. (1982), The Need for Cognition. *Journal of Personality and Social Psychology*, 42, 116–131.
- Brzezińska A.I. (2000), *Społeczna psychologia rozwoju*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Brzezińska A.I., Appelt K., Ziółkowska B. (2015), *Psychologia rozwoju człowieka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Castells M. (2003), *Galaktyka Internetu*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Czerwińska-Jasiewicz M. (2015), *Psychologia rozwoju młodzieży w kontekście biegu ludzkiego życia*. Warszawa: Difin.
- Delors J. (red.) (1998), *Edukacja: jest w niej ukryty skarb. Raport dla UNESCO Międzynarodowej Komisji ds. Edukacji dla XXI wieku*. Warszawa: Wydawnictwa UNESCO, Stowarzyszenie Oświatowców Polskich.
- Drucker P.F. (1999), *Społeczeństwo pokapitalistyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Eco U. (2007), *O bibliotece*. Warszawa: Świat Książki.
- Feynman R.P. (1999), *Sens tego wszystkiego: rozważania o życiu, religii, polityce i nauce*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.
- Friedman T. (2001), *Lexus i drzewo oliwne: zrozumieć globalizację*. Poznań: Rebis.
- Fukuyama F. (2000), *Wielki Wstrząs: natura ludzka a odbudowa porządku społecznego*. Warszawa: Politeja.
- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gogacz M. (1985), *Szkice o kulturze*. Kraków, Warszawa: Wydawnictwo Michalineum.
- Golka M. (1999), *Cywilizacja. Europa. Globalizacja*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Gurba E. (2011), Wczesna dorosłość. W: J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, 287–311. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hardt M., Negri A. (2005), *Imperium*. Warszawa: Wydawnictwo WAB.
- Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.) (2000), *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 2: *Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Harwas-Napierała B., Trempała J. (red.) (2002), *Psychologia rozwoju człowieka*, t. 3: *Rozwój funkcji psychicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Heszen I. (2013), *Psychologia stresu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Herder J.G. (1962), *Mysli o filozofii dziejów*. t. 1. Warszawa: PWN.
- Huntington S. (1997), *Zderzenie cywilizacji i przekształcenie ładu światowego*. Warszawa: Muza.
- Jarymowicz M. (2008), *Psychologiczne podstawy podmiotowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jarymowicz M., Szuster A. (2014), *Rozmowy o rozwoju osobowym: od koncentracji na sobie i swoich do otwartości na świat i altruizmu*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jonscher Ch. (1999), *Życie okablowane: kim jesteśmy w epoce przekazu cyfrowego?*. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza.
- Kaczorowski B. (2008), *Epoki i kierunki w kulturze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kępiński A. (2003), *Melancholia*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Kielar-Turska M. (2000), Rozwój człowieka w pełnym cyklu życia. W: J. Strelau (red.), *Psychologia: podręcznik akademicki*, t. 1, s. 285–332. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Kłoskowska A. (2006), *Kultura masowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kozielecki J. (1996), *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo „Żak”.
- Krzysztofek K. (2002), Kulturowa ścieżka globalizacji. W: M. Pietraś (red.), *Oblicza procesów globalizacji*, 117–136. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.
- Lasch Ch. (2016), *Kultura narcyzmu: amerykańskie życie w czasach malejących oczekiwań*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Sedno.
- Ledzińska M. (1981), Znaczenie treningu w organizowaniu treści i determinanty jego skuteczności. *Psychologia Wychowawcza*, 2, 231–243.
- Ledzińska M. (2001), Człowiek współczesny wobec nadprodukcji informacji, czyli o informacyjnym stresie. W: A. Matczak, W. Ciarkowska (red.), *Różnice indywidualne: wybrane zagadnienia inspirowane Regulacyjną Teorią Temperamentu Profesora Jana Strelaua*, 135–153. Warszawa: UW, Interdyscyplinarne Centrum Genetyki Zachowania.
- Ledzińska M. (2002), Stres informacyjny jako zagrożenie dla rozwoju. *Roczniki Psychologiczne*, 5, 77–97.
- Ledzińska M. (2004a), Informacja i wiedza w dobie globalizacji: perspektywa rozwojowa. *Psychologia Rozwojowa*, 7, 11–19.
- Ledzińska M. (2004b), Technologia informacyjna a twórczość naukowa. W: S. Popek, R. Bernacka, D. Turska, B. Gawda, C. Domański (red.), *Twórczość w teorii i praktyce*, 29–37. Lublin: Wydawnictwa Naukowe Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.
- Ledzińska M. (2006), Młodzi dorośli w obliczu globalnych przemian: spojrzenie z perspektywy psychologii różnic indywidualnych. *Psychologia, Etologia, Genetyka*, 13, 35–57.
- Ledzińska M. (2009), *Człowiek współczesny w obliczu stresu informacyjnego*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Ledzińska M. (2012), *Młodzi dorośli w dobie globalizacji. Szkice psychologiczne*. Warszawa: Difin.

- Ledzińska M. (2014), Technologia informacyjna, wiedza i osobowość. W: M. Świącicka (red.), *Drogi rozwoju osobowości dzieci i młodzieży*, 43–64. Warszawa: Paradygmat.
- Ledzińska M. (2015), Solidarnie, czyli we wspólnocie uczniów i nauczycieli – próba refleksji. *Psychologia Wychowawcza*, 49, 159–170.
- Ledzińska M. (2016), Przeciążenie informacyjne jako przedmiot diagnozy psychologicznej. W: A. Rynkiewicz, K. Jankowski, W. Oniszczenko (red.), *Wybrane metody i paradygmaty badawcze w psychologii*, 126–139. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ledzińska M., Czerniawska E. (2011), Prawidłowości rozwoju sfery metapoznawczej w teorii i praktyce nauczania. W: J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, 353–370. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ledzińska M., Mongay Batalla J., Stolarski M. (2014), Cognitive Styles Could be Implicitly Assessed in the Internet Environment: Reflection – Impulsivity is Manifested in Individual Manner of Searching for Information. *Journal of Baltic Science Education*, 13, 133–145.
- Ledzińska M., Zajenkowski M., Stolarski M. (2013), *Temperament i poznanie: energetyczne i czasowe zaplecze umysłu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lipska A., Zagórska W. (2011), „Stająca się dorosłość” w ujęciu Jeffreya J. Arnetta jako rozbudowana faza liminalna rytuału przejścia. *Psychologia Rozwojowa*, 16, 9–21.
- Littleton K., Wood C., Kleine Staarman J. (2010), *International Handbook of Psychology in Education*. Bingley UK: Emerald.
- Łosiak W. (2008), *Psychologia stresu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Łukaszewski W. (2008), *Wielkie pytania psychologii*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Majcherek J. (2001), Kulturalizacja a globalizacja. Między potrzebą zakorzenienia a groźbą Wyziedziczenia. W: W. Kojs (red.), *Edukacyjne konteksty procesów globalizacji*, 73–81. Cieszyn: Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie.
- Matthews G., Campbell S.E. (2009), Sustained performance under overload: Personality and individual differences in stress and coping. *Theoretical Issues in Ergonomics Science*, 10, 417–442.
- Mayer-Schonberg V., Cukier K. (2014), *Big data. Rewolucja, która zmieni nasze myślenie, pracę i życie*. Warszawa: MT Biznes.
- McGrew A. (2007), Globalization in hard times: Contention in the academy and beyond. W: G. Ritzer (ed.), *The Blackwell Companion to Globalization*, 29–53. Oxford: Blackwell.
- McLuhan M., McLuhan E. (1992), *Laws of Media: The New Science*. Toronto, Buffalo, London: University of Toronto Press.
- Mead M. (2000), *Kultura i tożsamość: studium dystansu międzypokoleniowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mellon C.A. (1986), Library Anxiety: A Grounded Theory and its Development. *College & Research Libraries*, 47, 160–165.
- Miller J.G. (1969), Systemy żywe. *Prakseologia*, 34, 7–264.
- Morbitzer J. (2007), *Edukacja wspierana komputerowo a humanistyczne wartości pedagogiki*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Obuchowski K. (1993), *Człowiek intencjonalny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Oleszkowicz A., Senejko A. (2013), *Psychologia dorastania: zmiany rozwojowe w dobie globalizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Oleś P. (2003), *Wprowadzenie do psychologii osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ossowski S. (2000), *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Petty R., See Y.H.M. (2007), Need for Cognition. W: R.F. Baumeister, K.D. Vohs (eds.), *Encyclopedia of Social Psychology*, 611–613. Los Angeles, London, New Delhi, Singapore: Sage Publications.
- Piaget J. (1966), *Narodziny inteligencji dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Piaget J. (1981), *Równoważenie struktur poznawczych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pietraś M. (red.) (2002), *Oblicza procesów globalizacji*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.

- Postek S., Ledzińska M. (2015), Temperamentalne predyktory stresu informacyjnego w grupie menadżerów wysokiego szczebla. *Psychologia, Etologia, Genetyka*, 31, 69–87.
- Postman N. (1995), *Technopol: triumf techniki nad kulturą*. Warszawa: PIW.
- Przetacznik-Gierowska M., Tyszkowa M. (1996), *Psychologia rozwoju człowieka: zagadnienia ogólne*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Reykowski J. (1992), *Procesy emocjonalne, motywacja, osobowość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rifkin J. (2003), *Wiek dostępu*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Ritzer G. (1999), *Mcdonaldyzacja społeczeństwa*. Warszawa: Wydawnictwo Muza.
- Robertson R. (1992), *Globalization: Social Theory and Global Culture*. London: Sage.
- Robertson R. (1998), *The New Renaissance: Computer and the Next Level of Civilization*. New York: McGraw Hill.
- Rozsak T. (1994), *The Cult of Information*, 2nd ed. Berkeley: The University of California Press.
- Rzepa T., Domański C. (red.) (2011), *Na drogach i bezdrożach historii psychologii*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej.
- Schaffer H.R. (2010), *Psychologia rozwojowa*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Schwarz D.L., Tsang J.M., Blair K.P. (2016), *ABC's of How we Learn*. New York, London: W.W. Norton & Company.
- Shenk D. (1997), *Data Smog: Surviving the Information Glut*. London: Abacus.
- Spitzer M. (2013), *Cyfrowa demencja*. Słupsk: Wydawnictwo Dobra Literatura.
- Staniszki J. (2003), *Władza globalizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Stiglitz J.E. (2004), *Globalizacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Stiglitz J.E. (2007), *Un autre monde*. Paris: Fayard.
- Strelau J. (red.) (2000), *Psychologia*, t. 1–3. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Strelau J., Doliński D. (2008), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 1, 2. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Strelau J. (2014), *Różnice indywidualne: historia, determinanty, zastosowania*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Toffler A. (1998), *Szok przyszłości*, wyd. 2. Poznań: Zysk i S-ka.
- Tomaszewski T. (red.) (1975), *Psychologia*. Warszawa: PWN.
- Trempała J. (2011a), Mechanizm zmiany rozwojowej. W: J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka*, 28–49. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Trempała J. (2011b), *Psychologia rozwoju człowieka: podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tyszkowa M. (1988), Wprowadzenie. W: M. Tyszkowa (red.), *Rozwój psychiczny człowieka w ciągu życia*, 5–20. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ward C.A., Bochner S., Furnham A. (2003), *The Psychology of Culture Shock*. Hove: Routledge.
- Wiener D. (2009), Jak przegrzewa się mózg, czyli Homo sapiens na zakręcie. Wywiad z autorem przeprowadził A. Włodarski. *Magazyn Świąteczny Gazety Wyborczej*, 16.08.2009.
- Wiener N. (1971), *Cybernetics*. New York: Wiley.
- Włodarski Z. (1998), *Psychologia uczenia się*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Woods D.D., Patterson E.S., Roth M. (2002), Can We Ever Escape from Data Overload? A Cognitive Systems Diagnosis. *Cognition, Technology and Work*, 4, 22–36.
- Wosińska W. (2008), *Oblicza globalizacji*. Sopot: Smak Słowa.
- Wurman R.S. (1987), *Information Anxiety*. New York: Doubleday.
- Zacher L. (2003), *Spór o globalizację – eseje o przyszłości świata*. Warszawa: Elipsa.
- www.cisco.com.